

WARSZAWA – WILNO

2 maja 2007



Uroczyste Zgromadzenie
Posłów i Senatorów
Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie
zsynchronizowane
z Uroczystym Zgromadzeniem
Posłów Sejmu
Republiki Litewskiej w Wilnie
z okazji rocznicy uchwalenia
Konstytucji 3 Maja

Diariusz Senatu RP

VI kadencja

Kancelaria Senatu

Uroczyste Zgromadzenie
Posłów i Senatorów
Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie
zsynchronizowane
z Uroczystym Zgromadzeniem
Posłów Sejmu
Republiki Litewskiej w Wilnie
z okazji rocznicy uchwalenia
Konstytucji 3 Maja
Warszawa–Wilno
2 maja 2007 r.

KANCELARIA SENATU – BIURO INFORMACJI I DOKUMENTACJI

00-950 Warszawa, ul. Wiejska 4/6/8

Internet: www.senat.gov.pl

(„Diariusz Senatu RP”: www.senat.gov.pl/k6/dok/diar/index.htm)

Projekt graficzny okładki:

Alicja Nowaczyk

Redaguje zespół:

Małgorzata Nadobnik-Hassa

Jan Wardzała

Redakcja techniczna

Jacek Pietrzak

Dział Edycji i Poligrafii Kancelarii Senatu

Zdjęcia

Tomasz Juodaitis

Archiwum Kancelarii Senatu

Warszawa, lipiec 2007 r.

2 maja br., w przeddzień rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja, w Senacie RP odbyło się Uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej, zsynchronizowane z Uroczystym Zgromadzeniem Posłów Sejmu Republiki Litewskiej. Parlamenty łączyły się ze sobą za pośrednictwem telemostu.

Uroczystemu zgromadzeniu w Wilnie przewodniczyli przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Viktoras Muntianas oraz wicemarszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, współprzewodniczący Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego Jarosław Kalinowski. Obrady w Warszawie prowadzili: marszałek Senatu RP Bogdan Borusewicz, marszałek Sejmu RP Ludwik Dorn oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas.

W uroczystym zgromadzeniu w litewskim Sejmie wzięli udział m.in. prezydent Republiki Litewskiej Valdas Adamkus, premier Gediminas Kirkilas, członkowie rządu Republiki Litewskiej, przewodnicząca Riigikogu Republiki Estońskiej Ene Ergma, przewodniczący Bundestagu Republiki Federalnej Niemiec Norbert Lammert, delegacja polskich parlamentarzystów z wiceprzewodniczącymi Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego posłami Stanisławem Gorczycą i Stanisławem Zającem oraz senatorem Dariuszem Góreckim, deputowani Rady Najwyższej Republiki Litewskiej – Sejmu Restytucyjnego, sygnatariusze Aktu Niepodległości Litwy z 1990 roku, członkowie Parlamentu Europejskiego, przedstawiciele Sądu Konstytucyjnego Litwy, Sądu Najwyższego i Sądu Apelacyjnego, hierarchowie kościoła na Litwie, szefowie i przedstawiciele zagranicznych misji dyplomatycznych na Litwie.

W Warszawie w uroczystym zgromadzeniu w sali posiedzeń plenarnych Senatu wzięły udział prezydium i konwenty Sejmu i Senatu RP oraz wyznaczeni posłowie i senatorowie, a także zaproszeni goście: przewodniczący Parlamentu Europejskiego Hans-Gert Pöttering, przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Republiki Węgierskiej Katalin Szili, przewodniczący Senatu Republiki Czeskiej Přemysl Sobotka, wiceprzewodniczący Ukraińsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego Serhij Byczkow, wiceprzewodnicząca Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego Leokadija Počikovska, przewodniczący Litewsko-Polskiej Grupy Parlamentarnej Andrius Baranauskas, wicepremier, mini-

Rozpoczęcie Uroczystego Zgromadzenia Posłów Sejmu Republiki Litewskiej





Uroczystemu Zgromadzeniu Posłów Sejmu Republiki Litewskiej przewodniczyli: Viktoras Muntianas, przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej, i Jarosław Kalinowski, wicemarszałek Sejmu RP

ster edukacji narodowej Roman Giertych, przedstawiciel Białoruskiego Społeczeństwa Obywatelskiego Aleksander Milinkiewicz z żoną Iną Kuley, prezes Trybunału Konstytucyjnego Jerzy Stepień, prezes Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej Egidijus Kuris, szef Biura Trybunału Konstytucyjnego Maciej Graniecki, kanclerz Sądu Konstytucyjnego Republiki Litewskiej Viktoras Rinkevicius.



Uroczystemu zgromadzeniu w Warszawie przewodniczyli: marszałkowie Sejmu i Senatu RP Ludwik Dorn i Bogdan Borusewicz oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Česlovas Juršėnas

Obecni byli także: ambasador Republiki Litewskiej Egidijus Meilūnas, ambasador Ukrainy Olexander Motsyk, ambasador Republiki Czeskiej Bedřich Kopecký, dyrektor Biura Informacyjnego Parlamentu Europejskiego Jacek Safuta, doradca w gabinecie politycznym przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Robert Golański, szef Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej Róža Thun, chargé d'affaires Republiki Węgierskiej Ferenc Puskás, zastępca szefa gabinetu przewodniczącej Zgromadzenia Narodowego Republiki Węgierskiej József Simon, szef Gabinetu Przewodniczącego Senatu Republiki Czeskiej Edvard Kožušník, sekretarz Parlamentu Republiki Łotewskiej Dzintars Rasnačs, chargé d'affaires Republiki Łotewskiej Vita Dobeļe, naczelnik Wydziału Protokołu Parlamentu Republiki Łotewskiej Inese Petersone.

Uroczyste zgromadzenia w Wilnie i Warszawie rozpoczęto od odśpiewania i odegrania hymnów narodowych: litewskiego – przez chór chłopięcy, i polskiego – przez orkiestrę wojskową.

**Rozpoczęcie Uroczystego
Zgromadzenia Posłów i Se-
natorów Rzeczypospolitej
Polskiej**



**Litewski hymn narodowy
odśpiewał chór chłopięcy**



**Polski hymn narodowy ode-
grała orkiestra wojskowa**



Uroczyste Zgromadzenie Posłów Sejmu Republiki Litewskiej w Wilnie otworzył przewodniczący **Viktoras Muntianas**:

Wasza Ekscelencjo Prezydencie Republiki Litewskiej!

Ekscelencjo Premierze Rządu Republiki Litewskiej!

Dostojni Goście!

Drodzy Koledzy tutaj, w Sejmie Republiki Litewskiej, oraz Posłowie i Senatorowie Polski!

Początek maja na Litwie i w Polsce to nie tylko radosna zieleń natury, ale też dwie daty związane z wydarzeniami o znaczeniu wręcz epokowym dla naszych narodów: w dniu 1 maja 2004 r. kraje nasze stały się członkami Unii Europejskiej, a w odległym dniu 3 maja 1791 r. uchwalona została Ustawa Rządowa Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego, uzupełniona 20 października tegoż roku o Zareczenie Wzajemne Obojga Narodów – w całości dokument ten nazywamy Konstytucją 3 maja 1791 r.

Dzisiaj oddajemy hołd jej znaczeniu i doniosłości nie tylko dla ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ale też dla rozwoju światowej cywilizacji, a po zakreśleniu przez historię luku ponad dwustu lat – również dla życia Europy dni dzisiejszych.

Konstytucja 3 maja uważana jest za pierwszą w Europie i drugą na świecie spisaną konstytucję. Uchwalił ją tak zwany Sejm Czteroletni albo Sejm Reformatorski, słynny nie tylko z powodu Konstytucji, ale też z tego, że jednocześnie położył fundamenty pod budowę społeczeństw obywatelskich Litwy i Polski.

Niestety, zarówno Konstytucja, jak też Rzeczpospolita Obojga Narodów wkrótce potem zostały zniszczone. Litwa i Polska znalazły się pod uciskiem potężniejszych państw, faktycznie wymazane zostały z mapy świata. Dopiero w XX wieku oba państwa stały się niepodległe, a obecnie są członkami najpotężniejszych na świecie struktur wojskowych i gospodarczych.

Stosunki Litwy i Polski stały się doskonałym przykładem europejskiej koegzystencji. Najważniejszy krok ku normalizacji stosunków między naszymi krajami stanowił podpisany w 1994 r. Traktat między Republiką Litewską a Rzeczpospolitą Polską o przyjaznych stosunkach i dobrosąsiedzkiej współpracy. W jego preambule zostało podkreślone, że świadomość dobrych i złych kart historii naszych państw ma służyć utrwalaniu wzajemnego zrozumienia w jednoczącej się Europie. Dziś oba nasze narody należą do zjednoczonej Europy. Właśnie dlatego możliwe stało się nasze nowe spojrzenie również na Konstytucję 3 maja.

Część litewskiego społeczeństwa dotychczas oceniała ją niejednoznacznie, podejrzewając, że zostały w niej zniszczone ostatnie oznaki litewskiej państwowości. Jednakże wnikliwi-



Uczestnicy zgromadzenia w Warszawie słuchają przemówienia przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej Viktorasa Muntianas

Sala posiedzeń litewskiego Sejmu



sza analiza Konstytucji, a co najważniejsze, jej nieodłącznego dodatku, Wzajemnego Zareczenia z 20 października, umożliwiła zrehabilitowanie jej litewskiego aspektu.

Na czym polega znaczenie Konstytucji 3 maja? Przede wszystkim oba narody wówczas zatwierdziły fundamenty demokratycznego społeczeństwa i wolności obywatelskich. Konstytucja, wspólnie z Zareczeniem Wzajemnym z 20 października, według słów ostatniego króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Stanisława Augusta, stała się wcieleniem „marzenia dobrego obywatela”.

Pod sztandarem Konstytucji Litwini i Polacy niejednokrotnie szli bronić państwa na frontach wojennych i powstańczych. Możemy uważać Konstytucję za zwiastuna nowoczesnego parlamentaryzmu, wieszczka obecnej samorządności i w ogóle za niezwykle cenny wkład do zachodnioeuropejskiej kultury politycznej.

Można twierdzić, że Trzeci Maja dał nam siłę do przetrwania wszystkich okupacji i wschodnich wichrów XX wieku. Rola naszych narodów jest dość imponująca również w kontekście historycznym całej Europy. Już sama Konstytucja 3 maja, ale również powstania za wolność Litwy i Polski z XIX wieku, to w historii Europy drogocenne klejnoty, których posiadaczami są narody litewski i polski.

Wczoraj Litwa i Polska obchodziły trzecią rocznicę przystąpienia do Unii Europejskiej. Już po naszym przystąpieniu do grona członków Unii Europejskiej dołączyły kolejne dwa



Delegacja Sejmu i Senatu RP podczas obrad w Wilnie

kraje, a niejeden jeszcze dąży do tego członkostwa. Można zatem stwierdzić, że atrakcyjność Unii Europejskiej nie maleje. Przyznajmy, że cel Wspólnoty, to znaczy stanie się najbardziej dynamiczną globalną siłą, jest ideałem tysiącletniej Europy.

Przemawiając niedawno, z okazji podpisania Deklaracji Berlińskiej, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, pan Hans-Gert Pöttering, oświadczył, że litewsko-polska Konstytucja 3 maja 1791 r. stanowiła pierwszy przykład jednoczącej się Europy. Narody litewski i polski szczyć się mogą tak wysoką oceną. To historyczne doświadczenie dodaje nam sił na dalszej drodze postępu Europy.

Szanowni Państwo, pozdrawiam Wilno i Warszawę, Litwę i Polskę z okazji 3 Maja, życząc Litwinom i Polakom europejskiej jedności, a dzisiaj również świątecznego nastroju.

Uroczyste Zgromadzenie Posłów i Senatorów RP w Warszawie otworzył marszałek **Bogdan Borusewicz:**

Panie Prezydencie!

Państwo Przewodniczący Parlamentów!

Szanowni Państwo!

Rocznicę Konstytucji 3 maja obchodzimy w tym roku wyjątkowo uroczyście. Po raz pierwszy nie czynimy tego sami ani każdy oddzielnie. Istnieją po temu poważne powody polityczne, historyczne i praktyczne. W związku z tym Seimas, Senat i Sejm podjęły jednobrzmiące uchwały. Nasze wspólne stanowisko ma zwrócić uwagę współczesnej Europy na dwie sprawy.

Konstytucja 3 maja była triumfem wartości obywatelskich i poczucia odpowiedzialności za dobro wspólne. Rocznicę jej uchwalenia obchodzimy wspólnie z jej współtwórcami, razem z naszymi sąsiadami i przedstawicielami zjednoczonej Europy. Chcemy też przypomnieć pozostałym członkom Unii Europejskiej, że wszyscy spadkobiercy Rzeczypospolitej Obojga Narodów mają europejskie powołanie.

Szanowni Państwo! Nie uciekniemy dziś od mówienia o historii. Doświadczenie Unii Polsko-Litewskiej pokazuje siłę i znaczenie pojednania oraz równości dla rozwoju społeczeństw i bogactwa narodów. To one budują potencjał, który przyciąga i wyzwala w nas to, co najlepsze. Dziś Unia Europejska idzie tą samą drogą.

Pierwsza Rzeczpospolita, wielonarodowe państwo, które zbudowała Unia Polski i Litwy, a które objęło dzisiejszą Ukrainę i Białoruś, to pierwowzór integracji europejskiej w wymia-



**Przemawia marszałek Senatu RP
Bogdan Borusewicz**

rze naszej części kontynentu. Do Rzeczypospolitej Obojga Narodów chciały przystąpić i Wielki Nowogród, i zsekularyzowane zakony rycerskie w Prusach i Kurlandii. „Nogami głosowali” dysydenci z Francji, Szkocji, Włoch i Niderlandów.

Idea okazała się silniejsza od uprzedzeń, kompleksów i stereotypów. Opowiedzieliśmy się za takimi wartościami, które miały przed sobą przyszłość, i wytrwaliśmy przy nich. W wymiarze dziejowym prawda okazała się siłą decydującą.

Unia Polski i Litwy, zainicjowana w końcu XIV wieku, oznaczała pojednanie kończące wieloletnie pograniczne konflikty. Wyzwolona tym sposobem dynamika okazała się równie skuteczna i proeuropejska jak w ciągu minionego półwiecza motor francusko-niemiecki. Zjednoczone pod jednym berłem państwo stanęło przed trudnym zadaniem ułożenia sobie stosunków z kulturowym i politycznym centrum Europy.

Przywołujemy nasze najlepsze doświadczenia nie z próżności. Ta część Europy, w której żyjemy, zna także dramatycznie odmienne przykłady współpracy międzynarodowej. Takim zaprzeczeniem integracji europejskiej były rozbiory Polski w końcu XVIII wieku oraz pakt Ribbentrop-Mołotow. Za każdym razem oznaczały one nie tylko nasze nieszczęście – były także zdradą Europy. Nie zmienimy naszego geograficznego położenia, ale możemy zmieniać Europę. Zmieniać, czyli budować jej jedność.

Pilnie potrzebujemy wspólnej polityki energetycznej. Wspólnej, czyli takiej, która wyzwoli wewnętrzne mechanizmy bezpieczeństwa i efektywności. Wspólne inwestycje w energetyce, ta w Możejkach i ta zapowiedziana w Ignalinie, są świadectwem optymizmu obu naszych krajów i naszych sąsiadów. Optymizm bierze się stąd, że wiemy, jak wielkie rezerwy tkwią w synergii, którą niesie członkostwo w Unii Europejskiej.

Realny socjalizm oznaczał zamrożenie znacznej części cywilizacyjnego potencjału ludzkości. Spętani nieludzkim, absurdalnym reżymem byliśmy dla reszty świata gorzej niż bezużyteczni. Nasz wysiłek posłużył głównie marnotrawieniu surowców i niszczeniu środowiska. Powrót Europy Środkowo-Wschodniej do wolnego świata oznacza, że praca i zasoby milionów ludzi nie będą marnowane.

Unia Europejska jest triumfem idei integracji, która przyniosła Europie pięćdziesiąt lat pokoju. Pamiętajmy jednak, że Rzeczpospolita Obojga Narodów zapewniała swoim obywatelom pokój, wolność i bezpieczeństwo na znacznie dłuższy czas. Jednak tylko tak długo, jak długo byliśmy gotowi bronić własnych granic.

Jesteśmy w Unii i chcemy czuć się częścią Wspólnoty. Opowiadamy się za Unią solidarną, a więc za Europą „waszą i naszą”, ale nie za Europą dwóch prędkości.

W wyniku wielkiego poszerzenia Europa staje przed nowymi wyzwaniami. Unia ma nowych sąsiadów i sama też jest nowym sąsiadem. Tradycja wielonarodowej Rzeczypospolitej może stać się fundamentem Wymiaru Wschodniego w ramach Europejskiej Polityki Sąsiedztwa. Z tego powodu uważamy, że na podobieństwo Eurośródziemnomorskiego Zgromadzenia Parlamentarnego powinno powstać Zgromadzenie Parlamentarne Europy Środkowo-Wschodniej.

Dziś zebraliśmy się także po to, aby naszym sąsiadom i braciom powiedzieć, że europejska perspektywa jest dla wszystkich tutaj obecnych nadal aktualna.

Warszawa pozdrawia Wilno. Sejm i Senat pozdrawiają parlament litewski.

Prezydent Litwy **Valdas Adamkus** w swoim wystąpieniu w Wilnie przypomniał, że przed sześciu laty Polsko-Litewskie Zgromadzenie Parlamentarne postanowiło wspólnie obchodzić rocznicę Konstytucji 3 maja 1791 r., stanowiącej ważne dla obu narodów dziedzictwo państwowe i prawne.



Przemawia prezydent Litwy Valdas Adamkus

W opinii prezydenta, odczytywana na nowo Konstytucja pomaga obu narodom i państwom jeszcze bardziej oddalić się od rutynowego, stereotypowego sposobu pojmowania historii, pozwala lepiej zrozumieć się nawzajem, odnaleźć wspólne wartości w przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

Konstytucja 3 maja ma też ogromne znaczenie narodowe i międzynarodowe. Jak podkreślił prezydent V. Adamkus, nieprzypadkowo w Berlinie, podczas obchodów pięćdziesiątej rocznicy podpisania traktatów rzymskich, Konstytucja 3 maja wspomniana została jako jedno z pierwszych źródeł idei Unii Europejskiej. „Nie pomniejszajmy więc jej znaczenia, zwłaszcza w takich chwilach, kiedy nasze państwa postrzegane są jako część Europy o słabych tradycjach demokratycznych. Konstytucja 3 maja przypomina, że idee państwa prawa i wspólnoty narodów w tym regionie zostały wyrażone najwcześniej” – podkreślił.

Prezydent zaapelował, aby pamiętając o dokonaniach naszych przodków, rozwijać i pielęgnować idee demokratyczne, a także bronić wolności obywatelskich, które już onegdaj stanowiły najwyższą wartość. „Chrońmy tę wartość, szanując swoją przeszłość. A jednocześnie pamiętajmy, że wierność ideom pierwszej spisanej europejskiej konstytucji oznacza dziś wspólną odpowiedzialność za przyszłość zgodnej i silnej Europy” – stwierdził prezydent V. Adamkus na zakończenie swojego wystąpienia.

Marszałek Sejmu **Ludwik Dorn** w swym wystąpieniu powiedział:

Panie Prezydencie!

Szanowna Pani i Panowie Przewodniczący Parlamentów!

Szanowni Państwo Parlamentarzyści!

Ustawa Rządowa z 1791 r., znana jako Konstytucja 3 maja, powstała w wyjątkowym momencie i miała szczególny charakter, który na długo określił sposób jej funkcjonowania w świadomości narodowej Polaków. Z jednej strony była wielkim przedsięwzięciem reformy konkretnego państwa, była konstytucjonalizacją wieloletnich prac nad naprawą Rzeczypospolitej, radykalnym wyrwaniem jej z patologii ustroju I Rzeczypospolitej; z drugiej strony te zabiegi reformatorskie łączyły się organicznie z wysiłkiem na rzecz obrony i utrwalenia niepodległości państwa. Szczególny charakter Konstytucji sprawił, że zapadła ona głęboko w świadomość historyczną narodów Rzeczypospolitej i promieniowała na zewnątrz, na Europę Środko-



Wystąpienie marszałka Sejmu RP Ludwika Dorna

Uczestnicy zgromadzenia w Wilnie słuchają przemówienia marszałka Sejmu RP Ludwika Dorna



wo-Wschodnią i na całą Europę, stając się przedmiotem refleksji myślicieli tak różnych jak Thomas Paine, Edmund Burke czy Immanuel Kant.

Ten szczególny charakter Ustawy Rządowej wynika nie tylko z faktu, że była pierwszą spisaną konstytucją europejską, w skali światowej ustępującą miejsca jedynie Konstytucji Stanów Zjednoczonych z 1787 r. Konstytucja 3 maja – choć była pilną potrzebą chwili, próbą naprawy ustroju i ratowania bytu politycznego konkretnego państwa – w swych głównych założeniach opierała się na wartościach uniwersalnych. W rozpoczynającej preambułę *Invocatio Dei* dała jednoznaczne świadectwo wierności dziedzictwu chrześcijańskiemu, a w pierwszym rozdziale zapewniła „pokój w wierze i opiekę rządową” ludziom innych wyznań, nawiązując tym samym do najpiękniejszych kart tradycji tolerancji, z której Polska od wieków słynęła.

Twórcy Konstytucji 3 Maja pragnęli dać wielki impuls do budowy nowoczesnego państwa i społeczeństwa, mobilizując do tego dzieła cały naród. Było to możliwe poprzez budowę zgody narodowej, wprowadzenie zasad równości i zagwarantowanie wolności. Toteż przyjęty przez Sejm już w październiku 1791 r. i poparty przez króla dokument, *Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów*, gwarantujący polityczną suwerenność i równość Wielkiego Księstwa w relacjach z Koroną Polską, był konsekwencją zapisów Ustawy Rządowej i ich logicznym uzupełnieniem.

Konstytucja 3 maja została uchwalona w momencie szczególnym, gdy narody Rzeczypospolitej, jak stwierdzono w preambule, stały się wolne „od hańbiących obcej przemocy nakazów”. I dziś musimy pamiętać, że Rzeczpospolita Obojga Narodów to nie tylko Korona i Wielkie Księstwo Litewskie, ale też Kurlandia i Inflanty. Stąd dzisiejsza Polska czuje naturalną solidarność nie tylko z Litwą, ale też z Łotwą i Estonią, tak przez wspólne członkostwo w Unii Europejskiej, jak i przez pamięć o wspólnej historii. To właśnie solidarność – pojęcie, które przez swą historyczną treść politycznie i społecznie ciągle promieniuje na całą Europę – nakazuje jasno stwierdzić, że te państwa i narody, które stają się obiektem nacisku, mogą liczyć na nasze wsparcie.

Słowa te kieruję do wszystkich, ale chciałbym, żeby w tej konkretnej sytuacji nasi estońscy przyjaciele odebrali je jako wyraz mocnego zobowiązania.

W obszarze promieniowania idei Konstytucji 3 maja wśród państw i narodów, które albo już znalazły swoje miejsce w Unii Europejskiej, albo też znajdują w niej swoje miejsce w przyszłości, winniśmy jako wolni z wolnymi, równi z równymi budować mosty: energetyczne, go-

spodarcze, kulturowe, polityczne i czysto ludzkie. Do tego zobowiązują nas nasza przeszłość i nasza przyszłość.

Czerpiąc z osiągnięć myśli europejskiego Oświecenia, Konstytucja wprowadziła monteskiuszowską zasadę trójpodziału władzy, potwierdziła znaczenie silnej i skutecznej władzy wykonawczej, a izbę poselską, „jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego”, nazwała „świątynią prawodawstwa”. Wprowadziła też wiele zdumiewająco odważnych, nowatorskich rozwiązań, między innymi parlamentarną odpowiedzialność ministrów. Używając pewnej przenośni, można pokusić się o stwierdzenie, że Konstytucja 3 maja jest metryką narodzin nowożytnego państwa i narodu polskiego, metryką polskiego współczesnego patriotyzmu, impulsem do dążeń niepodległościowych.

Chciałbym zakończyć refleksją osobistą. Pod rządami komunistycznymi, gdy Polska była państwem wasalnym Związku Sowieckiego, rocznicę 3 Maja wykreślono z katalogu świąt państwowych i narodowych. W latach siedemdziesiątych opozycja niepodległościowa i demokratyczna organizowała nielegalne obchody rocznicy Konstytucji 3 maja. Zdarzało się, że robiłem to wspólnie z moim obecnym kolegą z Prezydium Sejmu, panem marszałkiem Bronisławem Komorowskim. Pamiętam takie obchody, kiedy zostaliśmy wspólnie spalowani przez komunistyczną milicję. Dziś, mając u swego boku dawnego opozycyjnego kolegę, występuję na obchodach rocznicy wspólnie z Sejmem litewskim, z Sejmem niepodległego państwa litewskiego. To jedno z najpiękniejszych ludzkich spełnień, jakie dobry Bóg, Pan historii, mógł mi w swej dobroci ofiarować. Kornie mu za to dziękuję.

Zdaniem sygnatariusza Aktu Niepodległości Litwy **Vytautas Landsbergisa**, Konstytucja 3 maja, która była podstawą dla Polski i Litwy i ustalała demokratyczne zasady rządzenia w obu państwach, dzisiaj nie traci na aktualności i zmusza nas do refleksji.

W swoim wystąpieniu zaznaczył, że w 1791 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów przyjęła kilka aktów państwowych, które miały niezwykle znaczenie dla historii późniejszej Europy. Przypominał jednocześnie, że dokumenty te na początku nie były nazywane konstytucją, ale ustawą rządową.

„Konstytucja 1791 r. w obu swych podstawowych częściach była aktem odnowy, solidarności i przeciwstawienia się przemocy – i te sprawy nie tracą na znaczeniu również dzisiaj, gdy cień Katarzyny Wielkiej znów przesłania Europę” – powiedział.



Przemawia Vytautas Landsbergis

Zdaniem eurodeputowanego V. Landsbergisa, w XX wieku w Europie były dwie wielkie tragedie: „czerwona” i „brunatna”. Trzeba o obu tych sprawach pamiętać. Trzeba też oba te akty przeciwko ludzkości jednocześnie ganić.

W Warszawie przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Hans-Gert Pöttering** powiedział:

Wielce Szanowni Koleżanki i Koledzy Posłowie!

Wielce Szanowni Panie i Panowie!

Szczególnie serdecznie pragnę tutaj powitać laureata Nagrody Sacharowa Parlamentu Europejskiego, pana Aleksandra Milinkiewicza. Przekazujemy panu, że jesteśmy po pana stronie, jesteśmy za wolną i demokratyczną Białorusią!

Jestem zaszczycony i wzruszony państwa przyjacielskim zaproszeniem. Pragnę bardzo serdecznie podziękować za możliwość zabrania głosu z okazji tak ważnej uroczystości. W imieniu Parlamentu Europejskiego pragnę przekazać państwu najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia z okazji święta narodowego Polski. Dotyczą one oczywiście również naszych przyjaciół na Litwie.

Zebraliśmy się dziś dla uczczenia najstarszej wolnościowej konstytucji na naszym kontynencie. Ta rocznica i ta uroczystość pokazują ponownie, ile Europa, w ramach naszego wspólnego zaangażowania dla wolności, zawdzięcza Polsce i Litwie. Konstytucja z 1791 r. była Konstytucją Rzeczypospolitej, Rzeczypospolitej Obojga Narodów – Polski i Litwy. Tożsamość europejska i tożsamość Polski i Litwy są ze sobą związane. Wartości europejskie nie byłyby pełne bez udziału wartości polskich i litewskich, wartości wnoszonych do naszej wspólnej europejskiej tożsamości. Wolność Europy nie jest możliwa bez wolności narodów polskiego i litewskiego.

Ale wskutek tragicznych zdarzeń doszło do brutalnego zniweczenia w latach 1830–1831 liberalnej rewolucji w Polsce. Tysiące polskich uchodźców trafiło następnie do Niemiec. Wielu z nich w maju 1832 r. wzięło udział w wielkiej uroczystości na zamku w Hambach, która była początkiem liberalnego, demokratycznego ruchu w Niemczech. Polaków przyjmowano z serdecznością, z szacunkiem i braterskimi uczuciami. „Bez wolnej Polski nie będzie wolnych Niemiec” – powiedział jeden z mówców i dodał: „bez wolnej Polski nie będzie trwałego pokoju, nie będzie błogosławieństwa dla innych narodów europejskich”.

Dzisiaj możemy powiedzieć, że żyjemy w Europie w pokoju dzięki wolności Polski i Litwy. Jesteśmy dumni z tego, że Polska i Litwa są znów wśród nas jako wolne, demokratyczne państwa konstytucyjne. Przystąpienie Polski i Litwy do Unii Europejskiej w dniu 1 maja 2004 r. było logicznym skutkiem tego nowego początku w zjednoczonej i demokratycznej Europie.

Musimy skorzystać z tej szansy dla dobra kolejnych pokoleń Europejczyków. Preambuła Konstytucji 3 maja 1791 r. tak wyrażała życzenie jej sygnatariuszy: „chcąc korzystać z pory, w jakiej się Europa znajduje, [...] na błogosławieństwo, na wdzięczność współczesnych i przyszłych pokoleń zasłużyć”. Panie i Panowie, ta myśl z roku 1791 obowiązuje również dzisiaj. Musimy skorzystać z tej sytuacji, w której dziś znajduje się Europa. Mamy



Przemawia przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Hans-Gert Pöttering**

niepowtarzalną szansę, aby posunąć naprzód sprawę wolności, jedności i solidarności w Unii Europejskiej. Dzisiaj stoimy przed wielką odpowiedzialnością, jaką jest sprostanie próbie naszych czasów.

Potrzebujemy konsensusu odnośnie do treści traktatu konstytucyjnego i potrzebujemy jego ratyfikacji przed kolejnymi wyborami do Parlamentu Europejskiego w roku 2009. Wszyscy szefowie rządów państw Unii Europejskiej byli zgodni co do tego celu. Deklaracja Berlińska z 25 marca 2007 r., podpisana przez przewodniczących Rady Europejskiej, Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, jest wiążąca dla nas wszystkich. Jest to bardzo obiecujący początek w ożywianiu na nowo pozytywnego ducha Unii Europejskiej.

Konstytucja z roku 1791 zrewolucjonizowała krajobraz polityczny w Europie, gdyż przestrzegała ona przyszłość pod kątem niesionych przez nią szans. Nie zwlekaniem bowiem, sceptycyzm czy obawy, ale optymizm, nadzieja i wiara w nasze możliwości jako europejskiej rodziny w Unii Europejskiej powinny determinować nasze myślenie i działanie. I taką naukę możemy wyciągać z roku 1791. Dążenia wolnościowe Polaków i Litwinów oraz innych narodów Europy, w tym również mojego narodu, oraz „Solidarność” i duchowa siła moralna wielkiego papieża Jana Pawła II umożliwiły u schyłku XX wieku wielki przełom w Europie. Jest to dla nas wszystkich zobowiązanie, aby uwieńczyć proces jednoczenia się Europy. Jest to również najlepszy sposób uczczenia bohaterów z roku 1791 oraz wszystkich tych, którzy w ostatnich dziesięcioleciach walczyli o wolność i jedność Europy.

To dobry znak dla przyszłości Unii Europejskiej, że dziś możemy na całym kontynencie prowadzić debatę o przyszłości Europy. Ale Unia Europejska to nie tylko europejskie debaty polityków. Staje się ona coraz bardziej Europą jej obywateli i obywateli, Europą stawiającą na pierwszym planie ludzi, Europą opierającą się na naszych wspólnych wartościach – godności człowieka, prawach człowieka, tolerancji, równouprawnieniu i niedyskryminacji – Europą, której obywatelki i obywatele mogą kształtować swoje życie według swoich wyobrażeń, w wolności i bezpieczeństwie.



Wystąpienie przewodniczącej Parlamentu Estonii Ene Ergmy

Panie i Panowie, wiemy, że musimy zachować różnorodność Europy w czasach globalizacji, a uda nam się to zrobić tylko wtedy, gdy będziemy wzajemnie uzupełniali nasze mocne strony, gdy będziemy tworzyli wolę polityczną do wspólnego pokonywania wspólnych wyzwań i gdy w naszym pokojowym działaniu zaakceptujemy prymat prawa europejskiego. Musimy również dążyć do rozwijania coraz większego wzajemnego zaufania. Wzajemne zaufanie jest podstawą wzajemnej solidarności. Dotyczy to również, na przykład, bezpieczeństwa w dziedzinie energii, o czym wspomniał pan marszałek – w pełni się z panem zgadzam. I właśnie zaufanie jest podstawą wzajemnej solidarności, a solidarność – przesłanką do skutecznej obrony naszych wspólnych europejskich interesów i wartości.

Oby dziś ponownie Polska i Litwa stały się dla nas źródłem inspiracji, oby Polska

i Litwa dały się zainspirować innym Europejczykom i oby dzieliły one, wspólnie z nami wszystkimi, wizję zjednoczonej Europy XXI wieku.

Sto lat! Niech żyje, żyje nam!

Zabierając głos w litewskim Seimasie, przewodnicząca Parlamentu Estonii **Ene Ergma** podkreślała, że mówiąc o znaczeniu Konstytucji 3 maja, nie można zapominać o Europie współczesnej i stojących przed nią wyzwaniach. Opowiedziała się za dalszym pogłębianiem integracji europejskiej – wzmocnieniem bezpieczeństwa energetycznego, budowaniem wspólnej polityki zagranicznej, wzmacnianiem partnerstwa z NATO, związków transatlantycznych i współpracy w regionie Morza Bałtyckiego.

Na zakończenie swego wystąpienia E. Ergma podziękowała Litwie za wsparcie podczas „niespokojnych dni, kiedy groteskowe cienie w nocy zaczęły wędrować po ulicach Tallina, przypominając o niebezpieczeństwie sowieckim”. Odniosła się w ten sposób do rozruchów w Tallinie w związku z usunięciem z centrum miasta pomnika żołnierzy radzieckich.

Przemawiając w polskim Senacie, przewodnicząca Zgromadzenia Narodowego Republiki Węgierskiej **Katalin Szili** nazwała czasy Sejmu Wielkiego najważniejszym etapem polsko-litewskiego parlamentaryzmu. Jej zdaniem, Konstytucja 3 maja oznaczała głębokie i wszechstronne zmiany, reformy społeczne, gospodarcze, legislacyjne i wojskowe – stworzyła w obydwu częściach Rzeczypospolitej Obojga Narodów zrównoważone relacje władzy, otworzyła perspektywę rozwoju społeczeństwa obywatelskiego. W czasie Sejmu Wielkiego wzrosła pewność siebie państwa i jego siła.

K. Szili stwierdziła, że w społeczeństwie węgierskim uczucia sympatii wobec Polaków były zawsze silne. W swoim wystąpieniu przypominała o historycznych aktach solidarności obu narodów. Podkreśliła, że również w czasach transformacji ustrojowej wspólne były polskie i węgierskie dążenia w zakresie polityki zagranicznej. „Te cele osiągnęliśmy, a teraz potrzebujemy nowej doktryny w polityce zagranicznej, która pozwoliłaby między innymi skutecznie reprezentować interesy narodowe i interesy naszego regionu. Zobowiązuje nas to do tego, byśmy, odnawiając naszą tradycyjną polsko-węgierską współpracę, wspólnie występowali w polityce europejskiej i światowej, ponownie pod hasłami a wolność waszą i naszą i a solidarność waszą i naszą!” – powiedziała K. Szili.

Zdaniem przewodniczącego Senatu Republiki Czeskiej **Přemysla Sobotki**, państwa Europy Środkowo-Wschodniej są częścią szerszej przestrzeni euroatlantyckiej, którą pomagali budować liczni przedstawiciele, m.in. z Polski i Litwy.

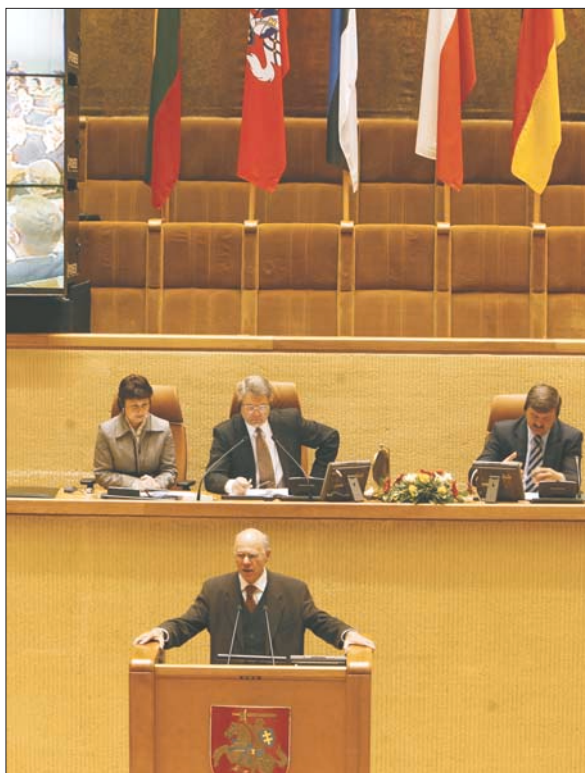
Przemawiając w Warszawie, przewodniczący przypomniał, że na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy runął blok sowiecki, a środkowoeuropejskie i nadbałtyckie republiki mogły znowu swobodnie rozwijać się w ra-



Wystąpienie przewodniczącej Zgromadzenia Narodowego Republiki Węgierskiej Katalin Szili



Przemawia przewodniczący Senatu Republiki Czeskiej Přemysl Sobotka



Przemawia Norbert Lammert, przewodniczący niemieckiego Bundestagu

mach demokracji parlamentarnej, w jego kraju stało się popularne hasło: „Z powrotem do Europy!”. „Był to modny dziennikarski slogan, który bardzo mi się nie podobał, ponieważ jestem przekonany, że choć na długo zawładnął nami totalitarny reżim komunistyczny, Europy nigdy nie opuściliśmy! Oddzielono nas od niej, co prawda, drutami kolczastymi na naszych granicach, ale powietrza ani sposobu myślenia nie zmieniliśmy! Dotyczy to oczywiście też naszych polskich sąsiadów, jak również naszych przyjaciół na Litwie, w Łotwie i w Estonii, mimo iż ucisk narodów bałtyckich był o wiele dłuższy i brutalniejszy” – powiedział P. Sobotka.

W swoim wystąpieniu w Wilnie przewodniczący niemieckiego Bundestagu **Norbert Lammert** podkreślił, że uczczenie Konstytucji 3 maja i jej znaczenie są nie tylko dla Polski i Litwy pożądanym wkładem we wspólną drogę do europejskiego

traktatu konstytucyjnego, który będzie nowoczesną podstawą regulacji współpracy pomiędzy państwami Unii Europejskiej w XXI wieku.

„Europa się zrasta. Teraz już przyzwyczailiśmy się prawie do tego i to, co przez dziesięciolecia uważaliśmy za wykluczone, zaczęliśmy uważać za zrozumiałe samo przez się – jedność i integrację naszego kontynentu”.

„Miejmy nadzieję, że Europa raz na zawsze wyciągnęła naukę z dwóch straszliwych wojen światowych. Niemcy, kraj, który tutaj reprezentuję, z całą pewnością taką naukę wyciągnął. Wyciągnięte wnioski doprowadziły do stworzenia nowych stosunków, nowych form współpracy, a po wielkich i rewolucyjnych przemianach pod koniec minionego stulecia nasz kontynent otrzymał po raz pierwszy konkretną szansę na kształtowanie wspólnej przyszłości w pokoju i wolności” – powiedział przewodniczący Bundestagu.

Zdaniem N. Lammerta, Europa powstaje dzięki wspólnym wysiłkom. A fakt, że Polska i Litwa są dzisiaj samodzielnymi, niezależnymi państwami, jest dowodem, że osiągnięto w historii wielki postęp. Jest to dla nas zobowiązanie, jeśli chodzi o wspólną przyszłość kontynentu, za który odpowiadamy jako Europejczycy.

W imieniu przewodniczącego Sejmu Republiki Łotewskiej Indulisa Emsisa serdeczne gratulacje w dniu obchodów rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja złożył sekretarz Parlamentu Republiki Łotewskiej **Dzintars Rasnačs**. Jak



Wystąpienie sekretarza Parlamentu Republiki Łotewskiej Dzintarsa Rasnačsa

stwierdził w sali polskiego Senatu, z dzisiejszej perspektywy Konstytucja 3 maja to jedno z tych osiągnięć, z których dumna może być nie tylko Polska, ale również cała Europa. Jej celem było nie tylko uregulowanie stosunków wewnętrznych w ówczesnej polsko-litewskiej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, lecz również utworzenie nowoczesnej, praworządnej i bardziej demokratycznej organizacji społecznej. Powstały fundamentalne prawne podstawy, które później wywarły ogromny wpływ na kształtowanie zarysu wielu innych państw narodowych. Jego zdaniem, owe karty historii są źródłem natchnienia oraz ważną częścią wspólnego, historyczno-prawnego dziedzictwa Europy.

Przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Viktoras Muntianas odczytał list gratulacyjny nadesłany przez wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej **Margot Wallström**.

W swoim liście wiceprzewodnicząca podkreśliła, że jednym z najbardziej wyrazistych efektów pierwszego pięćdziesięciolecia integracji europejskiej jest zjednoczenie kontynentu, który przez stulecia był polem bitew. W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat wojnę zastąpił pokój. Konflikty zastąpiło poczucie wspólnoty i codzienna współpraca ludzi i państw Unii Europejskiej. Dyktatury i reżimy totalitarne stopniowo ustąpiły miejsca demokratycznym systemom opartym na państwie prawa – od Grecji po Litwę, od Portugalii i Hiszpanii po Polskę.

Zdaniem M. Wallström, Europa była podzielona zbyt długo. Ale prawdziwe historyczne zjednoczenie wreszcie się dokonało i podział naszego kontynentu należy już do przeszłości.

„Jestem przekonana, że Polska i Litwa – kraje, które odegrały znaczącą rolę w historii Europy i pomogły w rzeczywistym historycznym jej zjednoczeniu – również wszechstronnie przyczynią się do tego, aby Unia dwudziestu siedmiu państw mogła pracować równie skutecznie jak Unia sześciu państw” – napisała wiceprzewodnicząca M. Wallström.

Przewodniczący V. Muntianas poinformował również o listach nadesłanych przez **przewodniczącego Izby Deputowanych Czech** oraz **przewodniczącego Rady Narodowej Słowacji**.

Przemawiając w Wilnie, wicemarszałek Sejmu RP, współprzewodniczący Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego **Jarosław Kalinowski** powiedział:

Szanowny Panie Przewodniczący! Panowie Marszałkowie!

Szanowne Panie i Panowie! Posłowie i Senatorowie!

Ekscelencje!

Szanowni Goście!

Cieszę się, że tu, w gmachu litewskiego Sejmu, mogę przekazać w imieniu polskiego parlamentu przesłanie solidarności i radości w dniu wspólnego święta, Święta 3 maja, ludziom reprezentującym tak bliski Polakom naród litewski.

Uchwalenie Konstytucji w dniu 3 maja 1791 r. przez posłów obradującego w Warszawie Sejmu Czteroletniego, posłów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, było dowodem mądrości i dalekowzroczności jej twórców, a także pamięci historycznej. Jak Sejm Czteroletni rekomendował narodowi uchwaloną przez siebie Konstytucję i uzasadniał konieczność jej przyjęcia, tak zgromadzenie poselskie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i Sejmu Republiki Litewskiej, pomne mądrości twórców Konstytucji, obradując w Warszawie na Zamku Królewskim dokładnie sześć lat temu, w dniu 9 czerwca 2001 r., zarekomendowało obu naszym Sejmom ten historyczny dokument jako część wspólnego dziedzictwa obojga narodów. Dzisiejsze zsynchronizowane, wspólne posiedzenie obu parlamentów jest spełnieniem postanowienia naszego zgromadzenia, aby dzień 3 maja każdego roku był uroczystością i wspólnie obchodzoną w obu krajach.



Wystąpienie wicemarszałka Sejmu RP Jarosława Kalinowskiego

Choć państwo nasze nazywano Rzeczpospolitą Obojga Narodów, dziś mamy cztery narody przyznające się do spuścizny po Wielkim Księstwie Litewskim. Więzy historyczne podkreślają Litwini i Białorusini – ich ziemię, naród i język stanowiły zawsze integralną część tego tworu państwowego. Starobiałoruski był językiem urzędowym Wielkiego Księstwa Litewskiego do roku 1700; w języku tym powstał tak ważny pomnik prawodawstwa europejskiego, jakim były Statuty Litewskie. „Pogoń” to dziś herb niepodległej Litwy, ale także symbol demokratycznych, wolnościowych ruchów na Białorusi. I wreszcie są Ukraińcy, których nierównoprawne traktowanie w tamtym czasie stało się jedną z najważniejszych przyczyn upadku naszego państwa, związanego przez Unię Lubelską ponad dwieście lat.

Po wiekach niewoli i krótkich latach niepodległości w wieku XX dzieje narodów da-

wnej Rzeczypospolitej znów zależały od kaprysów potomków dawnych zaborców, Stalina i Hitlera, którzy arbitralnie wyznaczali granice i skazywali całe narody na zagładę i przesiedlenia. Dziś niepodległa Polska, dając przykład, od 1989 r. prowadzi politykę dobrej woli i dobrego sąsiedztwa. Ta polityka przynosi dobre skutki. Mimo spraw spornych obecnie na linii Polska – Litwa, Polska – Ukraina nie ma żadnych zaognionych kwestii. Okazało się, że dla krajów powstałych z naszej dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów droga do demokratycznej wspólnoty europejskiej prowadzi przez przyjazną współpracę w duchu szacunku dla wspólnej historii, zrozumienia i uznania różnic oraz odrębności, w poczuciu odpowiedzialności za przyszłe pokolenia.

Polska i Litwa to dziś odnowione, równoprawne państwa europejskiej rodziny narodów. Po ponad dwustu latach od upadku I Rzeczypospolitej historia zatoczyła wielkie koło. Znów jesteśmy razem. Już trzy lata jesteśmy, Polacy wraz z Litwinami, wolnymi wśród wolnych w europejskiej rodzinie narodów.

Jestem przekonany, że zjednoczona Europa nie będzie kompletna, jeśli do tego przedsięwzięcia nie zaprosimy wszystkich sąsiadów. Musimy ich wspierać, zwłaszcza narody dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, w dążeniach do europejskiej integracji, tak samo jak kiedyś i my byliśmy wspierani w naszych aspiracjach. Europejska polityka sąsiedztwa musi nieść przesłanie ukazujące Europę silną, stabilną i bezpieczną.

Dziś żyjemy w świecie, w którym spełniło się nasze marzenie. A nieoczekiwaną puentę dopisuje życie: Polska wraz z demokratyczną Ukrainą gościć będzie wspólnie w 2012 r. młodych sportowców z całej Europy.

Szanowni Państwo! Zacząłem od odniesienia do historii i do niej chciałbym na zakończenie wrócić. Bo trudno nie przywołać w tym momencie raz jeszcze słów z preambuły Trzeciomajowej Konstytucji. Jest tam nakaz, by korzystać z chwili, która nas samym sobie wróciła i uwolniła od hańbiących obcej przemocy nakazów. Wtedy, w końcu XVIII wieku, oba nasze narody przegrały. Dziś stworzyliśmy sobie sami szansę, by wykorzystać odmienioną history-

czną koniunkturę i zapewnić naszym narodom pomyślność, bezpieczeństwo i dobrobyt na wiele pokoleń. Niech tak się stanie! Tegul taip ivyksta! Ačiū labai.

Pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej, współprzewodniczący Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego **Česlovas Juršėnas** w swoim wystąpieniu w Warszawie powiedział:

Szanowni Przewodniczący Parlamentów! Mili Koledzy!

Drodzy Przyjaciele w Wilnie i tu, w Warszawie!

Panowie Marszałkowie!

Gdy mówimy o Konstytucji 3 maja, każdy z nas odbiera ją po swojemu: jedni – sławią ją, inni – badają, czy Konstytucja ogarnęła wszystko, i doszukują się tego, co nie zostało spisane. Ja jednak uważałbym, że rację ma litewski historyk Mečislovas Jučas, który stwierdził: Konstytucja jest poczynioną przez naszych przodków głęboką lekcją historyczną, wręcz testamentem dla przyszłych pokoleń.

Konstytucja to dzieło epoki Oświecenia, pomnik myśli prawnej działaczy – reformatorów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, naszych czcigodnych prekursorów. Nie bez powodu była obiektem zainteresowania na Zachodzie i została szybko przetłumaczona na język francuski, angielski, niemiecki, a później również na inne języki.

Tymczasem w swym domu Konstytucja została przyjęta niejednoznacznie. Zarówno reformatorzy, jak i wstecznicy uważali uchwalenie Konstytucji za rewolucję. Jeden z autorów Konstytucji, Hugo Kołłątaj, nazwał ją łagodną rewolucją. Określenia „rewolucja” użył już 3 maja 1791 r., bodajże jako pierwszy, marszałek ówczesnego Sejmu Stanisław Małachowski. Oświadczył on, ucinając uwagi o nieprzestrzeganiu procedur sejmowych, że jest to dzień rewolucji, dlatego też nie da się przestrzegać wszystkich formalności. Nawiasem mówiąc, choć nasz obecny czas nie jest czasem rewolucji, to spory dotyczące procedur nadal nie cichną. Krótko mówiąc, jedni z ówczesnych oponentów mówili, że jedynie nie kochają rewolucji – to znaczy Konstytucji – inni zaś przed stolicą imperium rosyjskiego skarżyli jej autorów jako „agentów paryskiego klubu jakobinów”.

To, że konserwatywne kręgi obojga narodów poszukiwały pomocy za granicą, otrzymały ją i zawiązały konfederację targowicką, tylko potwierdza pogląd, że Konstytucja dotyczyła istotnych problemów Rzeczypospolitej, stanowiła kulminację reform, a jednocześnie dała silny bodziec do nowych prac Sejmu Czteroletniego, zwanego też Sejmem Wielkim. Konstytucja rzeczywiście ustanowiła bardziej postępowy system rządzenia państwem, zbudowała fundament nowoczesnego parlamentaryzmu: przewidziała konkretny podział władz, reprezentowanie narodu przez posłów na sejm, parlamentarną kontrolę władzy wykonawczej, wyrażanie wotum nieufności wobec ministrów, sąd sejmowy dla dygnitarzy, którzy zawinili. Czyż nie brzmi godnie określenie samego parlamentu, a dokładnie izby poselskiej, zawarte w art. VI: „Izba Poselska jako wyobrażenie i skład wszechwładztwa narodowego będzie świętynią prawodawstwa”?

Świątynią, Panie i Panowie, chcieliśmy być! A kto dziś jest świętym?

I jeszcze, Panie i Panowie, jedna szczególnie istotna kwestia: całkowite zniesienie liberum veto. Był to najnie-



Przemawia pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej **Česlovas Juršėnas**

zbędniejszy, już od dawna dojrzewający do wykonania krok do uzdrowienia systemu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów, wyplenienia nieładu i anarchii. Jednocześnie oznaczało to jednak odrzucenie tej perełki wolności szlacheckich. Ale rzeczywiście, fenomen liberum veto wiele kosztował Rzeczpospolitą. Przejawiająca hipertrofię wolność szlachecka niszczyła państwo. Liberum veto bezlitośnie wykorzystywali nie tylko polscy i litewscy magnaci – według dzisiejszej terminologii: oligarchowie – ale i przedstawiciele zagranicy, po prostu przekupując posłów. Dlatego też jest zrozumiałe, że likwidację liberum veto, prawa jednego posła do zburzenia wszystkiego, w Konstytucji motywuje się głębiej: „Wszystko i wszędzie większością głosów udecydowane być powinno; liberum veto, konfederacje wszelkiego gatunku, [...] jako duchowi niniejszej Konstytucji przeciwne, rząd obalające, społeczność niszczące, na zawsze znosimy”.

Przy tej okazji nie można nie zauważyć, że czasem i u nas dyskutuje się o literze i duchu obowiązujących konstytucji. Nawet zadawane są pytania, skąd się ten duch bierze. Okazuje się, że niektóre odpowiedzi były już pod koniec XVIII wieku jasne dla naszej ówczesnej inteligencji.

Panie i Panowie, kończąc swe wystąpienie, chcę jeszcze wrócić do reakcji na uchwalenie Konstytucji 3 maja. Według specjalistów było ono oceniane bardziej pozytywnie, wręcz entuzjastycznie. Przypomnę tylko jedno przemówienie. Przedstawiciel litewskiego powiatu wilkomierskiego, Kościalkowski, nie uczestniczył w posiedzeniu Sejmu 3 maja, albowiem „los mu na to nie pozwolił”, ale 16 maja w Sejmie podziękował za Konstytucję. Co prawda znalazł w niej pewne niedoskonałości, mimo to jednak, rzecz najważniejsza, oświadczył, że czuje się teraz „obywatelem przodującego kraju w Europie”.

Dzisiaj my, Litwa i Polska, jesteśmy równoprawnymi członkami Unii Europejskiej, mającymi znaczące dziedzictwo historyczne, aktywnie włączającymi się w ogólnoeuropejskie procesy, odważnie patrzącymi na przyszłość Europy, a także sami ją, wspólnie, tworzącymi.

Za wspólną pracę, Panie i Panowie! Za wspólną przyszłość!



Przemawia Emanuelis Zingeris

Podczas uroczystego zgromadzenia w Wilnie głos zabrał poseł na Sejm Republiki Litewskiej, sygnatariusz Aktu Odrodzenia Niepodległości Litwy **Emanuelis Zingeris**. Jego zdaniem, Konstytucja 3 maja powinna stać się fundamentem ideologii nie tylko nowych członków Unii Europejskiej, nie tylko Litwy i Polski, ale również starych członków Unii, obok myśli Roberta Schumana oraz wypracowanych przez narody Anglii, Francji i Niemiec fundamentalnych praw człowieka.

W swoim wystąpieniu w Warszawie wiceprzewodniczący Ukraińsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego **Serhij Byczkow** podkreślał, że Konstytucja 3 maja to wielkie wydarzenie w historii rozwoju parlamentaryzmu w Europie Środkowo-Wschodniej.

„Doświadczenia przeszłości uczą nas, że jedynie razem, jedynie wspólnym wysiłkiem możemy zagwarantować roz-



Przemawia Serhij Byczkow

wój naszych państw, stworzyć rzeczywiste warunki dla podniesienia dobrobytu naszych narodów. Dlatego też współpraca, która w ostatnich szesnastu latach rozwija się między Ukrainą, Polską i Litwą, ma dzisiaj ogromne znaczenie i jest popierana przez nasze narody. Strategicznym celem polityki zagranicznej naszego kraju jest uzyskanie przez Ukrainę pełnoprawnego członkostwa w strukturach europejskich i euroatlantyckich” – stwierdził S. Byczkow.

Przemawiając w sali polskiego Senatu, przedstawiciel Białoruskiego Społeczeństwa Obywatelskiego **Aleksander Milinkiewicz** zaakcentował, że Konstytucja 3 maja jest naszym wspólnym dziedzictwem. Jak stwierdził, wolność to podstawowa wartość, na której budowane jest obywatelskie poczucie człowieczeństwa. Wspólne dzieje w Rzeczypospolitej – Białorusinów, Polaków, Litwinów i innych narodów – dają wspólne poczucie godności obywatela.

A. Milinkiewicz zaapelował też do parlamentów Polski i Litwy o pomoc w powstrzymaniu działalności obecnych władz Białorusi: „Zwracam się do Sejmu i Senatu Polski, do Sejmu Litwy: pomóżcie! Pomóżcie zatrzymać to barbarzyństwo! Jesteśmy wdzięczni za wasze przejawy solidarności i pomoc w naszym dążeniu do wolności, za to, że czujecie wspólną historyczną naszego losu, że rozumiecie wartość wolności narodu”.



Wystąpienie przedstawiciela Białoruskiego Społeczeństwa Obywatelskiego Aleksandra Milinkiewicza

*

Na zakończenie przebiegających równolegle uroczystych zgromadzeń przyjęto wspólną uchwałę w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja. Tekst uchwały odczytał w Warszawie marszałek Sejmu L. Dorn. Podpisy pod uchwałą złożyli:



Podpisanie uchwały w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja



Uczestnicy Uroczystego Zgromadzenia w sali Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

- w Warszawie – marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej Ludwik Dorn, marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej Bogdan Borusewicz oraz pierwszy zastępca przewodniczącego Sejmu Republiki Litewskiej, współprzewodniczący Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Parlamentarnego Česlovas Juršėnas;
- w Wilnie – przewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Viktoras Muntianas oraz wice-marszałek Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, współprzewodniczący Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Parlamentarnego Jarosław Kalinowski.

Uchwała
Sejmu Republiki Litewskiej
z dnia 19 kwietnia 2007 roku

Uchwała
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 26 kwietnia 2007 roku

Uchwała
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
z dnia 26 kwietnia 2007 roku

w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja 1791 roku

Uroczyscie obchodząc rocznicę Ustawy Rządowej przyjętej przez Sejm Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w dniu 3 maja 1791 r. oraz mając w pamięci Zaręczenie Wzajemne z 20 października 1791 r., składamy hołd Polakom i Litwinom, twórcom Konstytucji 3 Maja, testamentu Rzeczypospolitej Obojga Narodów, zbudowanej wokół praw i swobód obywatelskich, tolerancji, wolności wyznania, pokoju i opartej na zasadach równości współpracy pomiędzy dwoma europejskimi państwami.

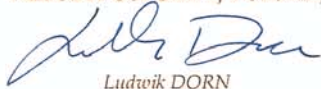
Konstytucja 3 Maja połączyła chrześcijańskie tradycje Europy i wartości Oświecenia, umożliwiła powstanie i przetrwanie przez okres zaborów, niewoli i okupacji nowoczesnych narodów polskiego i litewskiego. Wartości zawarte w pierwszej pisanej konstytucji w Europie – wolność wyznania, równość wobec prawa, tolerancja, podział władzy, rządy oparte na woli narodu – stały się fundamentem rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w naszych państwach.

Konstytucja 3 Maja 1791 r. zabezpieczyła dziedzictwo wspólnego, powstałego na drodze pokojowej państwa, wkrótce potem brutalnie zniszczonego. Po upływie ponad 200 lat, nawiązujemy do konstytucyjnych idei przodków, dziś jako pełnoprawni i solidarni członkowie Unii Europejskiej i Traktatu Północnoatlantyckiego. Jedność Europy, przystąpienie Litwy i Polski do Sojuszu Północnoatlantyckiego oraz Unii Europejskiej jest spełnieniem przesłania Rzeczypospolitej Obojga Narodów, prawdziwie pokojowego, demokratycznego i praworządnego państwa na naszym kontynencie. Przesłanie to było inspiracją dla walki Solidarności i Sąjūdisu, walki o odrodzenie wolnych Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Litewskiej.

Utrwalanie niepodległości narodów wolnego świata wymaga konsekwentnych działań na rzecz wolności i demokracji. Dzisiejszym zadaniem jest połączenie wysiłków podczas rozwiązywania bieżących problemów naszych państw, Europy i świata. Osiągamy nasze wspólne cele, rozwijając stosunki dwustronne i współpracę w Unii Europejskiej. Staramy się dzielić doświadczeniami z innymi krajami w Europie, pragnąc umacniać wolność i demokrację. Tym samym uważamy, że dzieło integracji Europy nie będzie zakończone, jeżeli nie przystąpią do niego narody, których europejskie powołanie jest naszym wspólnym zobowiązaniem.

Pozostajemy wierni przekonaniu naszych ojców, że wolność narodów, pokój i demokracja pozostaną najwyższymi wartościami także dla przyszłych pokoleń. Wierność ideom zawartym w pierwszej pisanej konstytucji w Europie oznacza i dziś współodpowiedzialność za przyszłość zjednoczonej i silnej Europy.

MARSZAŁEK SEJMU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



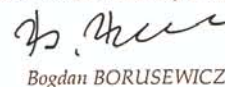
Ludwik DORN

PIERWSZY ZASTĘPCA
PRZEWODNICZĄCEGO SEJMU
REPUBLIKI LITEWSKIEJ



Česlovas Juršėnas

MARSZAŁEK SENATU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ



Bogdan BORUSEWICZ